

Imigranci mówiący po arabsku pobili Izraelczyków

9 września 2019

Do ataku na izraelskich studentów doszło w sobotę rano przed jednym z warszawskich klubów na Śródmieściu. Jak informują media jeden z napastników krzyczał, że jest Palestyńczykiem (według pobitego Żyda napastnicy powiedzieli atakowanym, że pochodzą z Kataru, choć skandowali hasło „Wolna Gaza!” – przypis WM). Policja, która zajmuje się sprawą traktuje zdarzenie jako napaść na tle narodowościowych – informuje Onet.pl.[SN]



Szczegóły zajścia opisał na jednym z portali społecznościowych Barak Kaspizky – brat jednego z pobitych studentów. Zgodnie z jego wersją zdarzenia izraelscy studenci w sobotę nad ranem opuszczali jeden z warszawskich klubów i zostali zaczepieni przez grupę osób mówiących w języku arabskim. Padło pytanie, czy pochodzą z Izraela, po twierdzącej odpowiedzi doszło do ataku. Napastnicy bili studentów i obrzucali wulgaryzmami państwo izraelskie. Kashpizky dodał, że do bicia używali kastetu.[SN]

Opis zdarzenia opatrzył drastycznymi zdjęciami zmasakrowanej twarzy swojego brata. Izraelskie media dodają, że student ma złamany nos, uszkodzony oczodół oraz że wkrótce przyleci do ojczyzny na leczenie.[SN]

A teraz to, o czym pisze izraelski portal [JewishPress.com](https://www.jewishpress.com) szerząc antypolonizm. Yottam Kaspizky w wywiadzie dla izraelskiej telewizji Channel 13 żali się, że „Było wielu, wielu ludzi i bramkarzy obserwujących z boku, ale nikt nic nie zrobił, aby ich powstrzymać”. Z kolei jego brat Barak Kaspizky napisał w swoim wpisie (nawiązując najwyraźniej do

holokaustu): „Historia w Warszawie w Polsce się powtarza, gdy Polacy stoją i patrzą, podczas gdy ludzie, którzy nie pochodzą z ich narodu, biją Żydów, dopóki nie stracą przytomności”. Czyli mają pretensje, że żaden Polak nie ryzykował własnego życia i zdrowia, aby ich obronić.[WM]

Zdarzenie w rozmowie z Onet.pl potwierdził i opisał nadkom. Sylwester Marczak, rzecznik Komendanta Stołecznego Policji. Poinformował, że do ataku doszło w sobotę około godziny 5 rano przed jednym z budynków na ul. Twardej. „Do grupy osób podeszło trzech mężczyzn, z których jeden był bardzo agresywny. Do szpitala trafiło dwóch pokrzywdzonych. Stąd też trafiła do nas informacja o zdarzeniu” – ujawnił szczegóły nadkom. Marczak. „Z kolei rzecznik KSP poinformował, że skontaktowano się z opiekunem studentów z Izraela. Czynności są prowadzone przez Komendę Rejonową Policji w Śródmieściu. Czyn traktujemy jako przestępstwo na tle narodowościowym” – powiedział rzecznik KSP.[SN]

Sprawę skomentowało polskie ministerstwo spraw zagranicznych oraz ambasador Polski w Izraelu Marek Magierowski. MSZ stanowczo potępiło „jakikolwiek akt agresji popełniony przez lub przeciw obcokrajowcom w Polsce”. We wpisie na „Twitterze” dodano również, że sprawą zajmuje się policja.[SN]

Ambasador Polski w Izraelu w mocnych słowach oświadczył, że nie ma usprawiedliwienia dla przemocy, a całe zajście określił jako podły akt barbarzyństwa.[SN]

Z kolei „Jerusalem Post” poinformowało, że izraelskie MSZ wie o zdarzeniu, sprawą zajmuje się konsul w Warszawie.[SN]

Źródło: pl.SputnikNews.com [SN]

Uzupełnienie: WolneMedia.net [WM]